

Sygn. akt I C 740/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku w I Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Rączka - Sekścińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Łabędkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2014 roku w Gdańsku

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko J. A., A. I., J. L.

o zapłatę

I.Oddala powództwo,

II.Zasądza od powoda A. L. na rzecz pozwanych J. A., A. I., J. L. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### UZASADNIENIE

Powód A. L. wniósł pozew przeciwko J. A., A. I. oraz J. L. o zapłatę solidarnie kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem zachowku po zmarłym M. L.. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwane odziedziczyły spadek po M. L., na podstawie testamentu. Powód jest synem zmarłego z pierwszego małżeństwa, którego spadkodawca wydziedziczył w testamencie. Podstawą wydziedziczenia było uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy polegające na zerwaniu kontaktów z ojcem. Powód podkreślił, że nigdy nie zerwał kontaktu z ojcem, wielokrotnie próbował się z nim kontaktować, jednak bezskutecznie. W ocenie powoda, brak kontaktu wynikał z niechęci ojca, który nie akceptował odmiennej orientacji seksualnej syna. Powód podkreślił, że wydziedziczenie oparte było na fałszywej przesłance, a zatem jest bezskuteczne, w związku z czym powodowi przysługuje prawo do zachowku po M. L..

W odpowiedzi na pozew pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko wskazały, że to powód zerwał kontakty z ojcem. Nie kontaktował się z nim przez ponad 20 lat. Ostatnie spotkanie miało miejsce w 1989 roku i odbyło się z inicjatywy M. L., który liczył, że syn będzie utrzymywał z nim regularne kontakty. Pomimo zapewnienia, że tak będzie powód nie kontaktował się z ojcem, nie odwiedzał go, nie pamiętał o uroczystościach i świętach. Pozwane podkreśliły, że spadkodawca nie miał świadomości odmiennej orientacji seksualnej syna, nigdy o tym nie wspominał. Pozwane zaś o fakcie tym dowiedziały się dopiero z treści pozwu. W ocenie pozwanych, brak kontaktu ojca z synem wynikał z woli i decyzji powoda, który liczył, że to ojciec będzie zabiegał o kontakty z nim, co należy negatywnie ocenić z punktu widzenia powinności rodzinnych. Pozwane podkreśliły, że istniały uzasadnione, obiektywne powody wydziedziczenia A. L..

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Spadkodawca M. L. zmarł w dniu 18 lutego 2011 roku w G.. Na podstawie testamentu z dnia 24 lutego 2009 roku spadek po nim nabyły wprost żona J. A., córki A. I. i J. L., każda w 1/3 części.

W chwili śmierci spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z J. A.. Miał z nią dwie córki A. I. oraz J. L.. Przed zawarciem związku małżeńskiego z J. A. spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim z A. O.. Miał z nią syna A. L..

W testamencie spadkodawca wyłączył od dziedziczenia A. L., z uwagi na uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych. Wskazał, że ostatnie spotkanie z synem miało miejsce w 1989 roku w H.. Podczas spotkania wsparł syna finansowo, zaś ten obiecał utrzymywać regularne kontakty z ojcem. Pomimo zapewnienia, od 20 lat nie było kontaktu z jego strony.

dowód: akta sprawy VII Ns 894/11 postanowienie z dnia 31.08.2011 r. k. 72, akta sprawy VII Ns 1053/11 protokół k. 1, testament k. 2

Spadkodawca i matka powoda rozwiedli się, gdy powód miał 7 lat. Po rozwodzie powód pozostał pod stałą opieką matki. Do 17 roku życia powód utrzymywał regularne kontakty z ojcem. Każdego roku spędzał z nim dwutygodniowe wakacje. Relacje powoda z ojcem były wówczas dobre. M. L. dzwonił do syna 1-2 razy w roku. Częstszy kontakt był utrudniony z uwagi na fakt, iż wykonywał zawód marynarza i często wypływał w długie (roczne, ponadroczne) rejsy. Gdy M. L. wracał do Polski zabiegał o kontakt z synem, starał się spędzić z nim czas. Regularnie łożył na utrzymanie syna. Starał się także wspierać go finansowo, gdy tego potrzebował.

dowód: zeznania powoda k. 95-96, k.188, zeznania pozwanej J. A. k. 96, k.189, zeznania świadka A. O. k. 128

W 1987 roku powód wyjechał do Niemiec. Przed wyjazdem skontaktował się z ojcem i powiedział mu o swoich planach. M. L. wsparł syna finansowo by miał środki na utrzymanie.

dowód: zeznania powoda k. 95-96, k. 188, zeznania pozwanej J. A. k. 96, k. 189

Przez okres 1,5 roku po wyjeździe powód nie utrzymywał żadnych kontaktów z ojcem. Pomimo to, M. L. odnalazł syna w H. i zainicjował spotkanie z nim. Do spotkania doszło w 1989 roku. W spotkaniu uczestniczyła także żona spadkodawcy J. A.. M. L. wsparł wówczas syna finansowo, zaś ten obiecał mu, że będzie utrzymywał z nim regularne kontakty. Było to ostatnie spotkanie powoda ze spadkodawcą.

dowód: zeznania powoda k. 95-96, k. 188, zeznania pozwanej J. A. k. 96, k. 189

M. L. oczekiwał, że syn będzie kontynuował kontakt z nim co nigdy nie nastąpiło. M. L. podjął jeszcze jedną próbę zainicjowania kontaktów i zadzwonił do syna podczas pobytu w H. z prośbą o pomoc w tłumaczeniu. Z uwagi na pilny charakter sprawy oraz konieczność opuszczenia portu, do spotkania nie doszło.

dowód: zeznania pozwanej J. A. k. 96, k. 189

M. L. przez całe życie ubolewał nad brakiem kontaktu z synem. Chciał utrzymywać z nim relacje i więź rodzinną. Czuł się wykorzystywany albowiem gdy syn potrzebował pomocy, przede wszystkim finansowej, to zawsze jej udzielał, po czym syn, gdy stał się samodzielny, zerwał z nim kontakt.

dowód: zeznania pozwanej J. A. k. 96, k. 189, zeznania świadka G. B. k. 182-183, zeznania świadka M. C. k. 185-186, zeznania świadka J. N. k. 128

W 2008 roku pozwana J. L. za pośrednictwem portalu internetowego (...), nawiązała kontakt powodem, o czym poinformowała ojca M. L., który założył swój profil na portalu, licząc, że syn nawiąże z nim kontakt. Powód nie skontaktował się jednak z ojcem.

dowód: zeznania pozwanej J. L. k. 189

A. L. o śmierci ojca dowiedział się od swojej matki, która została poinformowana przez jednego ze znajomych zmarłego. Powód był obecny na pogrzebie ojca. Powód nigdy nie pytał jego najbliższych jak wyglądało życie ojca, choroba, jak zmarł.

dowód: zeznania pozwanej J. A. k. 96, k. 189

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny, sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy, jak i zgromadzonych w aktach VII Ns 1053/11 i VII Ns 894/11, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, jak i nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na niekwestionowanych zeznaniach świadków G. B., M. C., R. P. i J. N., które uznał za rzetelne i konsekwentne. Sąd wziął pod uwagę, iż świadkowie nie mieli szczegółowej wiedzy w zakresie kontaktów M. L. z synem, niemniej jednak, z ich zeznań jednoznacznie wynika, iż zmarły ubolewał nad brakiem kontaktu z synem, którego obwiniał o zerwanie więzi rodzinnych. Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanych J. L. i J. A. albowiem były one spontaniczne i konsekwentne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda A. L. w zakresie w jakim wskazywał, iż przyczyną zerwania kontaktów z ojcem był jego stosunek do orientacji seksualnej syna. W tym samym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. O.. Podkreślić należy niekonsekwencje i nieścisłości w zeznaniach powodach oraz świadka, co do rzekomej reakcji, jaka miała nastąpić po dowiedzeniu się przez M. L. o skłonnościach homoseksualnych syna. W ocenie Sądu, okoliczności wskazywane przez powoda oraz świadka A. O. w zakresie stosunku zmarłego do orientacji seksualnej syna zostały wyolbrzymione i stworzone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania.

Na wstępie wskazać należy, że o tym komu ma przyspaść majątek wchodzący w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie wola spadkodawcy. Ustawa gwarantuje bowiem wolność rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci. Co do zasady obowiązuje nakaz uwzględnienia woli spadkodawcy. Wyjątkiem od tej zasady jest jednak instytucja zachowku. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i pozbawić go tego udziału można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00)

W okolicznościach niniejszej sprawy spadkodawca wydziedziczył powoda A. L. wskazując jako przyczynę zerwanie kontaktów z ojcem. Wolą spadkodawcy było zatem pozbawienie powoda prawa do zachowku. Należało zatem zbadać czy rzeczywiście przyczyny wydziedziczenia istniały i czy mogły stanowić podstawę pozbawienia prawa do zachowku.

Jak podkreśla się w orzecznictwie w pojęciu zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych, o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 r. w sprawie VI ACa 978/12).

W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, że ostatni kontakt powoda z ojcem miał miejsce w 1989 roku. Powód, przez ponad 20 lat, nie miał zatem kontaktu z ojcem, nie interesował się jego losem. W ocenie Sądu, już sam fakt nieutrzymywania kontaktów przez tak długi okres uzasadnia przyjęcie, iż zachowanie takie mieści się w pojęciu zaniedbywania obowiązków rodzinnych. Powód nie uczestniczył bowiem w życiu ojca, nie miał potrzeby dowiedzenia się w co z nim się dzieje. Nawet po śmierci ojca nie zainteresował się tym jak żył, co lubił, jak zachowywał się w czasie choroby. W okolicznościach niniejszej sprawy istotne jest, że M. L. przez całe życie pragnął kontaktu z synem i ubolewał, że ten nie chce ich utrzymywać. Należy zwrócić uwagę, iż zmarły dowiedziawszy się o nawiązaniu kontaktu powoda z siostrą J. L. założył konto internetowe na portalu społecznościowym by powód również z nim mógł

nawiązać kontakt, co nigdy nie nastąpiło. W ocenie Sądu, należy zgodzić się z argumentacją strony pozwanej, iż M. L. miał uzasadnione podstawy by liczyć, że syn, który wszedł w dorosłe życie będzie zabiegał o kontakt z ojcem. Do momentu uzyskania przez powoda pełnoletniości M. L. pomagał bowiem synowi, łożył na jego utrzymanie, interesował się jego losem. Pomimo faktu, że nie akceptował wyjazdu syna do Niemiec, wsparł go finansowo by miał środki na utrzymanie w nowym miejscu. Po wyjeździe powoda i braku kontaktu z jego strony, M. L. odnalazł syna. Do jedynego spotkania osobistego z synem doszło zatem z inicjatywy M. L.. Pomimo braku kontaktu ze strony powoda, M. L. podjął jeszcze jedną próbę skontaktowania się z synem, jednak do spotkania nie doszło. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że zmarły chciał utrzymywać kontakty z synem, jednak w świetle jego postawy, zaniechał dalszych starań. Powód znał adres ojca albowiem spędzał w domu ojca wakacje, znał również numer telefonu. Nie miał jednak potrzeby zatelefonowania do ojca czy wysłania okolicznościowej kartki. Należy zgodzić się z powodem, iż również ojciec mógł napisać czy zadzwonić jednak, jak wcześniej wskazano, M. L. podjął próbę kontaktu z synem, odnalazł go, jednak ten nie był zainteresowany utrzymywaniem kontaktów z ojcem. W świetle takiej postawy powoda należy przyjąć, iż zmarły całkowicie zasadnie oczekiwał na kontakt ze strony dziecka. W przedmiotowej sprawie istotne jest, że zachowanie powoda charakteryzowało się długotrwałością i powtarzalnością. Do śmierci M. L. nie nastąpiła zmiana zachowania powoda.

W ocenie Sądu, argumentację strony powodowej, iż przyczyną braku kontaktu z ojcem była orientacja seksualna powoda należy uznać za niewiarygodną i stworzoną na potrzeby niniejszego postępowania. W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało wykazane czy M. L. miał świadomość orientacji seksualnej syna. Niemniej jednak, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i strony pozwanej wynika, iż przez całe życie zmarły pragnął kontaktów z synem i oczekiwał, że ten go nawiąże. Najwidoczniej, nawet jeśli miał świadomość orientacji seksualnej syna, nie była to przeszkoda w utrzymywaniu z nim kontaktów. Przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy znali zmarłego od wielu lat nie potwierdzili także rzekomego, wysoce negatywnego stosunku zmarłego do syna z uwagi na jego orientację seksualną.

Mając powyższe na uwadze należy, że zachowanie powoda względem spadkodawcy stanowiło uporeczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych uzasadniające wydziedziczenie powoda. Mając powyższe na uwadze należało oddalić powództwo jako niezasadne, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kodeksu postępowania cywilnego, art. 108 § 1 kodeksu cywilnego oraz na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.